

PRZEDMOWA

Harcerstwo Niepokorne zrodziło się z wielkiej tęsknoty wielu harcerskich serc. Te narodziny kolejnej ważnej epoki w 100-letnich dziejach polskiego harcerstwa mają wyjątkowo precyzyjnie wyznaczoną genezę i czas narodzin.

16 października 1978 roku ks. kardynał Karol Wojtyła został wybrany przez konklawe na papieża i jako Ojciec Święty przybrał imię Jan Paweł II. Kolejnego roku, w czerwcu 1979, miała miejsce pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Na placach i ulicach tłumnie gromadzili się wierni różnych zawodów i stanów, ale nie było wśród nich harcerzy w mundurach. W następnym roku, w sierpniu 1980, powstała Wielka Solidarność. Dała ona początek wielkim przemianom społecznym i wielu dążeniom niepodległościowym.

To właśnie z tego wspaniałego pontyfikatu Jana Pawła Wielkiego i z wielkiego ruchu społecznego, Solidarności, narodziło się Harcerstwo Niepokorne. Najważniejszym jego okresem był czas działania Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, w skrócie KIHAM. Czas od września 1980 roku do września 1982 roku, od prób zorganizowania ruchu KIHAM do czasu jego samorozwiązania, wobec braku możliwości dalszego działania w stanie wojennym.

Ostatnim aktem krajowej Rady Porozumienia KIHAM było złożenie Matce Bożej na Jasnej Górze wotum w postaci tablicy z tradycyjnym tekstem Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Ten tekst stał się testamentem KIHAM dla kolejnych pokoleń harcerskich. Długo poszukiwany przez nowe pokolenia młodzieży powojennej Polski skarb został odkryty na nowo i pieczołowicie przekazany kolejnym pokoleniom harcerskim. Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie uchwalone w niepodległej II Rzeczypospolitej i uświęcone krwią w walce z niemieckim, a później sowieckim okupantem było tym największym skarbem Harcerstwa Niepokornego.

Z tego nurtu pracy harcerskiej wyrosła harcerska konspiracja lat osiemdziesiątych, znana jako Ruch Harcerski i Ruch Harcerski Rzeczypospolitej, a po roku 1989 Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego ZAWISZA. Wzrastały one, jak u swego początku harcerstwo zakładane przez Andrzeja Małkowskiego, w tęsknocie do niepodległości. Ta tęsknota zdefiniowała harcerstwo określane przecież jako skauting plus niepodległość.

30. rocznica powstania Harcerstwa Niepokornego zbiega się w czasie z obchodami 100-lecia harcerstwa w Polsce. To skłania do dalszych refleksji. Bardzo cenię sobie to, czym było Harcerstwo Niepokorne, w tym KIHAM i późniejsza harcerska konspiracja. Cenię sobie dzisiejsze wysiłki harcerskich drużyn i wspólnot. Ale jeśli harcerstwo ma przetrwać, winno wypełnić wielką dziejową misję. Musi swój sztandar podnieść wysoko – aby zachwycić młodych i dorosłych.

Czas Społeczeństwa Informacyjnego to czas niezwykle wymagający. Potrzebna jest mądra synteza tradycyjnych wartości z osiągnięciami nowoczesnej techniki i technologii, także w harcerstwie. Aby zrozumieć młodych, trzeba poznać ich obecny kod kulturowy. Aby

się z nimi porozumieć, aby być im przykładem, trzeba ten współczesny kod kulturowy młodych uczynić własnym. To wymaga niezwykle twórczego wysiłku, którego wielokrotnie w 100-letniej historii harcerstwa doświadczano.

Harcerstwo mogłoby odegrać zasadniczą rolę wspomagającą wprowadzenie polskiego społeczeństwa w nowoczesność. Wiadomo, że w przemianach społecznych najważniejsza jest młodzież, że to ona decyduje o przyszłości społeczeństw i narodów. Młodzi mający dziś 14 czy 16 lat, za lat pięć czy dziesięć będą decydowali o losach naszego państwa. Z drugiej strony wiadomo, że młodzi w tym wieku kontestują autorytet rodziców i nauczycieli, nawet księży. Najważniejsi są rówieśnicy, wyczyn. Mądry program, autentyczni liderzy, sprawdzona metoda i wciąż ważne wartości – to zadania dla współczesnego harcerstwa. Bezinteresowna Służba pełnowartościowych, młodych i nowoczesnych ludzi – to wartości, których współczesne społeczeństwo bardzo potrzebuje.

Andrzej i Olga Małkowsy nie mieliby wątpliwości, co z tym robić. Warto przywołać charyzmaty założycieli harcerstwa. Warto pochylić się nad istotą ich życiorysów. Warto potraktować to jako zobowiązanie wobec Nich. Taka jest natura dziejów, z których czerpiemy i dla których zapisujemy kolejne karty.

Warto też wciąż na nowo odczytywać słowa błogosławionego Jana Pawła II Wielkiego, który do polskiej młodzieży na Westerplatte mówił:

*Każdy z was, młodzi przyjaciele,
znajduje w życiu jakieś swoje „Westerplatte”.
Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić,
Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć.
Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić.
Nie można „zdeztererować”.
Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości,
które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak Westerplatte,
w sobie i wokół siebie.
Tak, obronić – dla siebie i dla innych.*

A do polskiego harcerstwa, w czas Apelu Jasnogórskiego, w trudnym roku 1983, wołał:

*Czuwam, to znaczy także: czuję się odpowiedzialny
za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska,
to imię nas wszystkich określa, to imię nas wszystkich zobowiązuje,
to imię nas wszystkich kosztuje. ...
To, co kosztuje, właśnie stanowi wartość.*

A zatem Czuwajmy!

*Przewodniczący
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
Kazimierz Wiatr*

Rzym, 1 maja 2011 roku